PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU

SCHIZOL

styczeń '98

nr 39

W NUMERZE

między innymi:

- Humor z zeszytów
- Humor zza katedry
- O przezwiskach nauczycieli ZSZ
- Uczeń profesorem
- Największy świr
- Wóda w ZSZ

Zespół Szkół Ogrodniczych w Gostyniu BIBLIOTEKA

Dzięki Wam

Najpiękniej jest wtedy, gdy Ci, którzy mają mało, dzielą się z tymi, którzy mają jeszcze mniej ...

DZIŚ 24 STRONY

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

ZAGRAŁA PO RAZ SZÓSTY

W Gostyniu wolontariusze - uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Szkoły Podstawowej nr 2 kwestowali 4 stycznia na pomoc dla dzieci - ofiar wypadków. Gostynianie ofiarowali Wielkiej Orkiestrze 8 tysięcy 350,8 zł !

VI gostyński finał Orkiestry został zorganizowany przez redakcję **SCHIZOLA** - Pisma Uczniów ZSZ i GOK **„Hutnik"**. Już od godz. 9 niedzielnego poranka 22 wolontariuszy zbierało datki na ulicach miasta i rozdawało serduszka. Wielu ludzi bez żadnej zachęty podchodziło do kwestujących. Chętnie wrzucano do puszek drobne kwoty, a czasem ofiarowywano banknoty. Część gostynian przechodziła obojętnie obok kwestującej młodzieży; kwestarze musieli też wysłuchać paru osób wrogo usposobionych do akcji „tego żebraka Owsiaka". Jednak chcących zagrać razem z całą Polską w Orkiestrze było wielu. Zbiórka uliczna zakończyła się po godz. 16. Komisyjne liczenie pieniędzy trwało do godz. 20. Na ulicach miasta zebrano 6 tysięcy 682 zł i 94 gr.

Wielka Orkiestra nie mogła się obejść bez muzyki. O godz. 17 rozpoczął się muzyczny finał. Na scenie „Hutnika" zagrały w róznych muzycznych klimatach gostyńskie zespoły: FREAKS, JAR, big band CAMELEON i grupa THEOTOKOS. Z kasy GOK na konto Fundacji Wielkiej Orkiestry wpłynęło 681 zł.

W czasie koncertu trwała licytacja darów ofiarowanych na ten cel przez mieszkańców Gostynia (m.in. obrazu, biżuterii, płyt, książek, akcesoriów komputerowych, zestawu foto,) oraz gadżetów przywiezionych z Orkiestry przez redaktorów SCHIZOLA (koszulek, czapek, kubków, plakatów, znaczków). Zebrano 986,64 zł.

Tegoroczny finał Orkiestry przebiegał pod hasłem „Bądź widoczny", dlatego przedstawiciele Pisma Uczniów ZSZ wręczyli dzieciom z „zerówki" Szkoły Podstawowej w Kunowie światełka odblaskowe z serduszkiem Orkiestry.

Warto też przypomnieć, że nie tylko gostynianie pomagają Wielkiej Orkiestrze, ale i Orkiestra pomaga nam. Już dwukrotnie Szpital w Gostyniu otrzymał od Fundacji Owsiaka specjalistyczny sprzęt do ratowania zdrowia i życia dzieci. A wraz z tegorocznym rozliczeniem z gostyńskiego finału do Fundacji Orkiestry powędrowała prośba o zestaw do powypadkowych operacji kostnych.

KOCHANI Ktokolwiek ofiarował choćby jeden grosz, ten zagrał w naszej Orkiestrze, dając dowód, że nie jest mu obcy los polskich dzieciaków.

Mirosław Sobkowiak

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

NOWI W ZSZ

Rozmawiamy z profesorką uczącą wychowania fizycznego.

- Imię i nazwisko: Agnieszka Matysiak
- Data urodzenia: 12.08.1975 r. Znak zodiaku: Lew
- Stan cywilny: panna
- Adres: ul. Przemysława II 4/6 Gostyń
- Hobby: sport, kino, podróże, muzyka, książka.

☯*Od kiedy zaczęła Pani interesować się sportem?*
Moi rodzice wspominają, że zawsze byłam żywym dzieckiem. Tak na dobre moja przygoda ze sportem rozpoczęła się w wieku 11 lat, kiedy zaczęłam trenować karate i trwa to po dziś dzień.

☯*Jak ocenia Pani naszą szkołę? Co jest w niej dobre, a co warto byłoby zmienić?*
Uczę w tej szkole od kilku miesięcy i nie zdążyłam dokładnie poznać realiów tej szkoły. Dlatego na to pytanie nie potrafię udzielić jeszcze konkretnej odpowiedzi.

☯*Jak ocenia Pani zdolności sportowe uczniów. Czy są zadowalające?*
Zdolności sportowe, tak jak i inne umiejętności są cechą indywidualną każdego człowieka. Są uczniowie bardzo uzdolnieni i słabsi. Jednak nie zdolności są zawsze najważniejsze, liczą się również chęci i zaangażowanie młodzieży.

☯*Co sądzi pani o nauczycielach wychowania fizycznego?*
Współpraca z nimi układa mi się dobrze. Spotkałam się z ciepłym przyjęciem z ich strony i wiem, że zawsze mogę liczyć na ich pomoc.

☯*Jak ocenia Pani wyposażenie sportowe w ZSZ.?*
ZSZ posiada dość różnorodne zaplecze sportowe. Jednak przy tak dużej liczbie uczniów ta ilość sprzętu jest niewystarczająca. Sprzęt często wykorzystywany szybko ulega zniszczeniu. Jedna sala gimnastyczna to rzeczywiście zbyt mało jak na tę szkołę. Miejmy jednak nadzieję, że przyszłość przyniesie lepsze rozwiązania.

☯*Co sądzi Pani o "Schizolu"?*
"Schizol" jest gazetką bardzo popularną wśród młodzieży. Wiem, że uczniowie chętnie go czytają. Miałam w ręcę wrześniowy numer pisma i myślę, że to dobrze, iż istnieje gazeta, w której porusza się tak wiele problemów istotnych dla szkoły i uczniów.

Dziękujemy za rozmowę.

A&A

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

SZEKSPIR WCIĄŻ ŻYWY, czyli:

NAJWIĘKSZY ŚWIR W HISTORII LITERATURY

ROMEO - imię, jak imię? Tylko z pozoru. Już od dawna jest to symbol. Kogo? Kochanka? Może raczej chłopaka, który potrafił kochać naprawdę swą Julię. I co najważniejsze - nie krył się z tym i nie wstydził się tego.

Julia i Ja jesteśmy traktowani jako ktoś wyjątkowy, godny uznania lub może bardziej politowania.

A ja? Po prostu ją kochałem. Czysto. Prawdziwie. Chciałem, abyśmy byli wolni. Ale niestety..., nasi rodzice nie potrafili tego zrozumieć. Ja odnalazłem wolność w truciźnie, Julia w sztylecie. Powiecie: tchórz. Nie! To była jedyna droga ucieczki od nazwisk i znienawidzonych rodów. Od życia - też. Ale nie od miłości. Ona przetrwa wszystko. Kochałem ją. Kocham. Będę kochał. Zawsze...

Tylko dlaczego dziś jestem uznawany za wariata?

Romeo

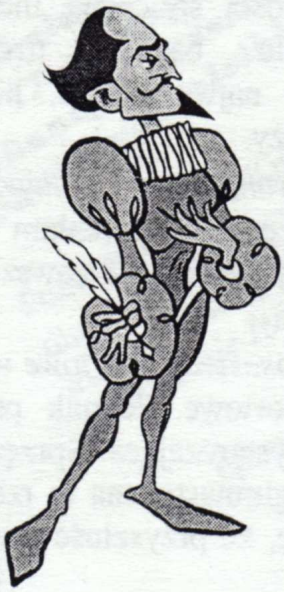

Szekspir opisał tę historię w XVI wieku, ale tak naprawdę, to już nas nie potrafi to zainteresować. Nie będzie nam jakiś facet żyjący przed czterystoma laty truł o miłości, bo co on może wiedzieć!? A jednak wiedział, tylko sposób przekazu wybrał mało ciekawy - dla nas. Ale przecież wtedy nie było jeszcze kina. Na szczęście - teraz jest i wielokrotnie już historia napisana przez Szekspira doczekała się ekranizacji.

Ale ja chcę mówić o tej ostatniej, która wreszcie do mnie przemówiła. Film pt. „Romeo i Julia", w reżyserii Baza Luhrmanna przedstawia historię dwojga kochanków w sposób zrozumiały dla młodzieży. Ale oryginalny tekst Szekspira został, za co należą się słowa uznania reżyserowi.

Film jest warty obejrzenia z kilku powodów: dobre zdjęcia, dobra muzyka i jeszcze lepsza gra aktorów (zwłaszcza Leonardo Di Caprio - otrzymał za tę role Srebrnego Niedźwiedzia na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Fabularnych w Berlinie - , choć i Claire Danes w niczym mu nie ustępowała), i problem, który obraz ten porusza. Ale dlaczego reżyser obsadził XVI - wieczną historię w realiach lat 90. XX wieku? Może dlatego, że w inny sposób nie

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

trafiłby do młodzieży, której ten film dotyczy najbardziej (chociaż powinni go zobaczyć również nasi rodzice). A może dlatego, że problematyka jest nadal aktualna? Myślę, że tak. Warto zastanowić się nad miejscem w świecie kogoś, kto kocha i nie kryje się z tym. Kocha - naprawdę. I mam tu na myśli miłość prawdziwą (przedstawioną w filmie), a nie to, kto, z kim, i ile razy poszedł do łóżka. (bo tego miłością nazwać z pewnością nie można). „Romeo i Julia" brutalnie i jednoznacznie mówi: dla prawdziwej miłości nie ma miejsca we współczesnym świecie. Zostanie ona odrzucona, wyśmiana, a kochankowie wierni swemu uczuciu - zginą. To smutne, ale taka jest niestety rzeczywistość. Nasza, XX - wieczna, chora rzeczywistość.

Film niesie też ze sobą kilka prawd i przesłań, które chyba warto powtórzyć

Primo: Rodzice! Nie wtrącajcie się do naszego życia intymnego! Każdy ma prawo do prywatności i własnego zdania, a wy macie wciąż za dużo do powiedzenia, jeśli o to chodzi.

Secundo: Pamiętajcie, nie wszystko, co widzimy jest prawdą. Nie wiem dlaczego, ale nadal istnieje stereotyp, że zobaczyć - znaczy uwierzyć Nic bardziej zgubnego.

Tertio: Precz z plotkarstwem!

Quarto: Nie spieszmy się z małżeństwem. Jeden dzień znajomości nie daje gwarancji na to, że związek zawarty po jego upływie będzie wieczny.

Quinto: Kochajmy się, mimo wszystko!

Bardziej dogłębna interpretację pozostawiam Wam, czytelnicy. Niech ten tekst zmusi Was do myślenia w takim samym stopniu, jak mnie zmusił film. Warto rozważyć tę kwestię.

I jeszcze jedno: **nie wstydźcie się kochać!!!**

FABIO

PS. Jeśli nie zgadzacie się z moją interpretacją filmowej historii „Romeo i Julii" - napiszcie. Jeśli myślicie jak ja - też napiszcie. (Adres w stopce redakcyjnej)

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Z ucznia na profesora...

W bieżącym roku szkolnym grono nauczycielskie naszej szkoły zasiliło kilku nowych nauczycieli. Jednym z nich jest **Jarosław Golniewicz**. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że nauczyciel ten ukończył **pięć lat temu** Technikum Mechaniczne w Zespole Szkół Zawodowych, a następnie ukończył Politechnikę w Poznaniu.

Aby bliżej przedstawić Wam nowego profesora, przeprowadziliśmy z nim krótki wywiad.

Dlaczego wybrał Pan zawód nauczyciela?

- To raczej ten zawód mnie wybrał. Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem.

To pierwsza szkoła, w której Pan uczy. Jak przyjęło Pana grono nauczycielskie?

- Życzyłbym każdemu rozpoczynającemu pracę nauczycielowi, aby mógł pracować w atmosferze, jaką stwarzają nauczyciele w ZSZ. Wrześniowe opinie mnie dotyczące były bardzo różne. Mój wygląd i sposób bycia jednym pozwalał zakwalifikować mnie do przysłowiowych zarozumialców, innym - do ludzi bezradnych i zagubionych.

Kilka lat temu ukończył Pan w naszej szkole Technikum Mechaniczne. Jak Pan ocenia tę szkołę teraz w porównaniu ze szkołą, kiedy Pan się uczył?

Czy coś się zmieniło, a jeśli tak, to co ?

- Jestem absolwentem Technikum Mechanicznego w Gostyniu. Muszę jednak przyznać, że generalnie szkoła nie zmieniła się od momentu, kiedy ja ją ukończyłem. Zauważyłem, rzecz jasna, zaangażowanie uczniów w pracę na rzecz szkoły, no i oczywiście działalność szkolnej gazetki, ale tak naprawdę jest to moja dawna szkoła.

Czy trudniej jest uczyć się samemu, czy też uczyć innych ?

- Nauka nie sprawiała mi nigdy trudności. Może to zabrzmi dziwnie, ale lubiłem się uczyć. A uczenie innych? To dla mnie nowe wyzwanie. Mając już przygotowanie merytoryczne, ciągle szukam najprostszych sposobów przekazywania swojej wiedzy uczniom.

Jakie problemy ma Pan w szkole w związku z uczniami ?

- Swoich doświadczeń z uczniami nie nazwałbym problemami. Jako na-

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

uczyciel spotykam się z bardzo różnymi młodymi ludźmi i ich różnymi reakcjami. To jednak - wydaje mi się - pozwala uniknąć zawodowej monotonii.

Według Pana jaki powinien być idealny uczeń ?

- Pogodziłem się już z faktem, że ideałów nie ma, więc po lekcjach w niektórych klasach tęsknię za normalnością.

A jaki jest Pana ideał nauczyciela ?

- Z biegiem lat się zmienia. Kiedy byłem uczniem, najbardziej odpowiadali mi ci nauczyciele, których lekcje często - z różnych przyczyn się nie odbywały. Ponieważ teraz moja rola jest inna, cenię nade wszystko odpowiedzialność, systematyczność i perfekcjonizm.

Czy zawsze chce Pan pracować w zawodzie nauczyciela, a może ma Pan inne plany na przyszłość ?

- Nie będę ich zdradzał. Biorąc pod uwagę akustyczność Gostynia, moje plany na przyszłość nie tylko dotyczące szkoły, staną się i tak tajemnicą poliszynela.

Czy podoba się Panu nasza szkoła ?

- Bardzo.

Dziękuję profesorowi za rozmowę.

WITOLD FELEDZIAK.

ORGANIZUJE KURSY:

- pedagogiczne
- bhp i ppoż.
- przyuczenia do zawodu
- minimum sanitarnego
- komputerowe dla firm i osób prywatnych
- kwalifikacyjne na tytuły robotnika wykwalifikowanego i mistrza w różnych zawodach

Państwowa Komisja Egzaminacyjna

działająca w Zespole Szkół Zawodowych w Gostyniu
nadaje tytuły robotnika wykwalifikowanego i mistrza w różnych zawodach.
Informacje: sekretariat ZSZ, ul. Tuwima 44, tel. ***572 05 94***

Warsztaty Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu

świadczą tanio usługi: *ślusarskie, kowalskie, tokarskie.*
Informacje: sekretariat Warsztatów, ul. Wrocławska 4, tel. ***572 00 50***

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

NIEMIEC W OCZACH POLAKA

Niemcy kojarzą się różnie, różnym ludziom. Starszym: na pewno z wojną i krzywdą, jak wtedy wyrządzili m.in. Polakom. My - młodzi nie pamiętamy tamtych wydarzeń i traktujemy Niemców trochę inaczej. Dla mnie Niemcy to był zawsze kraj wysoko rozwinięty, ale to pojęcie ograniczało się do ładnych sklepów, ulic, samochodów itp. Ostatni raz byłem w Niemczech 10 lat temu, a od tego czasu dużo się zmieniło. Niedawno miałem okazję skorygować moje wyobrażenia o tym kraju - i rzeczywiście patrzę na niego i jego mieszkańców teraz zupełnie inaczej. Ale po kolei...

DROGA DO „RAJU"...

minęła spokojnie. Przy trasie pełno stoisk z owocami (nadziewanymi ołowiem) oraz sklepików z wikliną i wstrętnymi, kolorowymi krasnoludkami, których nie wziąłbym nawet za darmo. Ale o gustach podobno się nie dyskutuje. Powszechnym zjawiskiem są też tzw. „tirówki", tj. prostytutki, których klientami są kierowcy ciężarówek (stąd nazwa). Jednak, gdy stoi się w kolejce sięgającej kilku kilometrów (zgubiłem się przy 173 tirze, a było ich jeszcze dość dużo), to przecież coś trzeba robić... Na granicy - bez problemów. Mogliśmy jechać dalej po „autostradzie" z betonowych płyt, przy której nawet polskie drogi nie wyglądają tak źle. Stan nawierzchni zmienił się w okolicy samego Berlina (naszego celu). Odtąd już gładko jechaliśmy do końca.

MIASTO PEDAŁÓW I LESBIJEK...

to mocno przesadzone stwierdzenie, ale jest w nim troszeczkę prawdy. Nie trzeba było się wcale wysilać, aby zobaczyć całujących się na ulicy czy w U-Bahnie (niemieckie metro) facetów lub robiące dokładnie to samo panie. W Berlinie jest zupełnie inne środowisko niż w Polsce. Inna sprawa, że jest to ogromne miasto (kilka razy większe niż Poznań) i atmosfera panująca tu różni się bardzo od małomiasteczkowej, gostyńskiej. Dużo jest ludzi ekstrawaganckich (czego nie widzi się np. w Poznaniu, a już w ogóle w Gostyniu), ale i takich, których pod ekstrawagancję w żaden sposób podpiąć się nie da. Przykład: widzę chłopaka i dziewczynę idących boso po chodniku (fakt, że był upał) - nikogo to nie dziwi: chcieli się wyróżnić, a i stopy im się nie pociły. Ale jadę U-Bahnem i wsiada dziewczyna ubrana aż nadto skąpo, makijaż a la kobieta - wamp (twarz trupio biała oraz czarne usta i paznokcie), na głowie fioletowo-czarne dredy - wydawało mi się, że to już wszystko, ale ona się odwróciła i zobaczyłem, że pół głowy ma zgolone na „pałę". Wydaje

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

mi się, że jestem tolerancyjny, ale ekstrawagancją nazwać tego nie mogłem. Oczywiście, nie można na podstawie dwóch przykładów budować obrazu całego społeczeństwa - Niemcy, to (wbrew temu, co napisałem) normalny naród. Jednakże prawdą jest, że...

NIEMIECKA MŁODZIEŻ TO SNOBY

Najlepsze jest to, co najdroższe, i to, co przed chwilą kupiła koleżanka. Musisz mieć wszystko firmowe. Najważniejsze są buty - bo to przecież największy wstyd dla młodego Niemca chodzić w podróbach. Pozostałe rzeczy też trzeba mieć firmowe. Mogę to zrozumieć: firmowe ubrania - lepsza jakość i ładny wygląd. Ale, żeby nosić skarpetki LEVI`S-a i podciągać je prawie do kolan, aby było widać firmę, albo majtki CALVIN- KLEIN i opuszczać spodnie (oczywiście firmowe) w tym samym celu, to już dla mnie lekka przesada. Największymi problemami niemieckiej młodzieży są: kto z kim chodzi i ile uda mu się „wyciągnąć kasy od starych". Z całej grupy młodzieży, którą miałem okazję poznać, tylko jednej dziewczynie na czymś zależało, miała jakieś cele i dążyła do ich realizowania. Ale młodzi Niemcy nie mają tak dobrze, bo muszą chodzić ...

W SIERPNIU DO SZKOŁY.

Tak to prawda. Uczniowie w Niemczech mają tylko miesiąc wakacji letnich. Ale za to nadrabiają to podczas roku szkolnego. Już na początku października mają Herbstferien (ferie jesienne) - dwa tygodnie (i tak co dwa miesiące). Inna ważna rzecz: jeśli na dworze temperatura wynosi więcej niż 26°C, to lekcje kończą się o 11^{40}. Szkoła jest też bardzo nowoczesna, czysta, kolorowa (aż miło patrzeć. Nie to, co nasze szare mury i wąskie korytarze), na szkolnym boisku ogromne graffiti (dyrektor wyraził zgodę), ciekawe, co nasz dyrektor powiedziałby na taki pomysł - byłoby na pewno bardzo kolorowo i nie tak monotonnie). W ogóle w Berlinie...

WSZYSTKO JEST WIELKIE

Największe wrażenie zrobiły na mnie domy towarowe i biblioteka miejska, po których, aby się poruszać, trzeba byłoby mieć mapę. Owe domy towarowe są nieporównywalnie większe od naszego hiper - marketu. Jedno piętro takiego domu to jak dwa i pół piętra naszego sklepu, a takich pięter są trzy, cztery lub pięć. A o takiej bibliotece możemy tylko sobie pomarzyć. Przy każdej półce z książkami stoi komputer, pracownia do korzystania z internetu, działy tematyczne, których jest niezliczona ilość - a każdy wielkości Biblioteki Miejskiej w Gostyniu. Jeszcze jedno, co podobało mi się w Berlinie to...

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

DROGI DLA ROWERÓW.

Rowerem można dojechać prawie wszędzie, a jeśli jest bardzo daleko, to można pojechać U-Bahnem - wagony są tak obszerne, że nie sprawia żadnego problemu przewiezienie nim roweru. Prawie przy każdym drzewie (a jest ich naprawdę dużo) są stojaki dla rowerów. Berlin to zielone miasto, ale...

NIEMCY NIE DBAJĄ O CZYSTOŚĆ.

Starsi - owszem, segregują śmieci (czego u nas jeszcze nie ma, a powinno być), dbają o porządek i czystość (ale bynajmniej nie dlatego, że lubią czystość aż do przesady, ale dlatego, że gdyby tego nie zrobili, to zapłacą wysoką karę). Ale młodzi? - Nigdy! Potrafią wyrzucić jakieś plastikowe kubki, talerzyki, czy coś jeszcze na środek placu, na którym nie ma nawet peta, bo - jak twierdzą - mają ludzi do sprzątania (czytaj: Polaków, Turków, Jugosłowian). Właśnie tutaj widoczne jest wysokie mniemanie o sobie każdego Niemca. Pozostałość po Hitlerze?

I KILKA SŁÓW NA KONIEC

Niewątpliwie warto było wyjechać do Berlina. Z kilku powodów: poznałem nowych ludzi, ich punkt widzenia świata i sposób spędzania czasu; mogłem pozwiedzać Berlin (choć z tym było różnie, gdyż moją przewodniczką i w wielu przypadkach tłumaczką, była moja trzynastoletnia kuzynka. Dlatego też głównym obiektem zwiedzania były sklepy, place zabaw, boiska do kosza i U-Bahn, ale nie narzekałem) i poznać lepiej język niemiecki, bo to, czego uczyłem się dotychczas w szkole, mogłem sobie wsadzić dokładnie gdzieś. Gdy nie znasz języka obcego, czujesz się, jak głucho-niemy. Mówią do Ciebie (a zwłaszcza Niemcy mówią bardo szybko i niewyraźnie), a ty nie wiesz co, a kiedy już zrozumiesz, o co chodziło, to i tak nie umiesz odpowiedzieć. Ale taki pobyt dużo daje, po półtora tygodniowym pobycie znam już trochę język. Warto uczyć się języków obcych. A wyjazd i życie w obcym kraju jest chyba najlepszą metodą.

Dziękuję wam; ciociu, wuju - za gościnę; Michaelo, Beniaminie, Adrianie, Sabrino, Manuelu, Melanie - za to, że pokazaliście mi, jak wygląda berlińska młodzież; Marino - za to, że potrafiłaś wyrwać się ze stereotypu i byłaś inna niż wszyscy - chwała ci za to; no i Dagmaro - za to, żeś zechciała pokazać mi Berlin. Jeszcze raz dziękuję!

BARTOSZ

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

SCHIZOL zwyciężył w II Konkursie na Najlepsze Czasopismo Szkolne.

Nasz i Wasz sukces

Konkurs został zorganizowany pod patronatem Kuratorium Oświaty w Lesznie oraz redakcji „Problemów Oświaty i Wychowania" i „Głosu Wielkopolskiego" Uczestniczyło w nim piętnaście redakcji gazet szkolnych z województwa leszczyńskiego. Jury, rozstrzygając konkurs, wzięło pod uwagę samodzielność redagowania gazet, oryginalność twórczości, obecność problematyki szkolnej oraz przydatność gazetek dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Otrzymaliśmy z rąk wicekuratora Michała Jurgi **pierwszą nagrodę - za profesjonalizm dziennikarski**. Przedstawiciele redakcji odebrali też pięć worków nagród: komplety słowników i encyklopedii oraz paczki papieru.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomagają nam w powstawaniu pisma.

Redakcja

Bartek i Paweł dźwigają nagrody. Za chwilę odłożą je i włączą się do uczty przygotowanej na cześć zwycięzców .

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Mamy Miss i Mister szkoły

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości wyniki wyborów Najpiękniejszej i Najpiękniejszego w roku 1997. Wybory zorganizowała redakcja Schizola przy współpracy klasy III LHa. Wybory były przeprowadzane w sześciu kategoriach. W głównej kategorii – wyborach Miss i Mister szkoły – kandydaci (wyłonieni w tajnym i powszechnym głosowaniu przez społeczność szkolną) musieli przejść specjalny szatańsko trudny egzamin w auli ZSZ.

Egzaminy były ciężkie!

Komisją była widownia oglądająca popisy A oto wyniki:

Miss Szkoły '97 została Joanna Janicka a tytuł Mister Szkoły '97 przyznano Przemysławowi Maślące. Otrzymali oni nowiutkie sportowe, czerwone Porsche.

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Uhonorowano też wybrańców publiczności wybranych w wyniku ogólnoszkolnego plebiscytu. Czerwone Porsche odebrali:

Kinga Madej - Miss Publiczności '97
Dominik Gorynia – Mister Publiczności '97

Kinga

Tytuły **Wicemiss Publiczności '97** otrzymały: **Joanna Prokop, Katarzyna Chuda, Ewa Bartlewska, Sylwia Mendel, Donata Radoła, Renata Kędzia.**
Wicemister Publiczności '97 zostali: **Przemysław Maśląka, Tomasz Wierzchowski, Marcin Pazoła, Krzysztof Fabisiak, Bartosz Grześkowiak.**

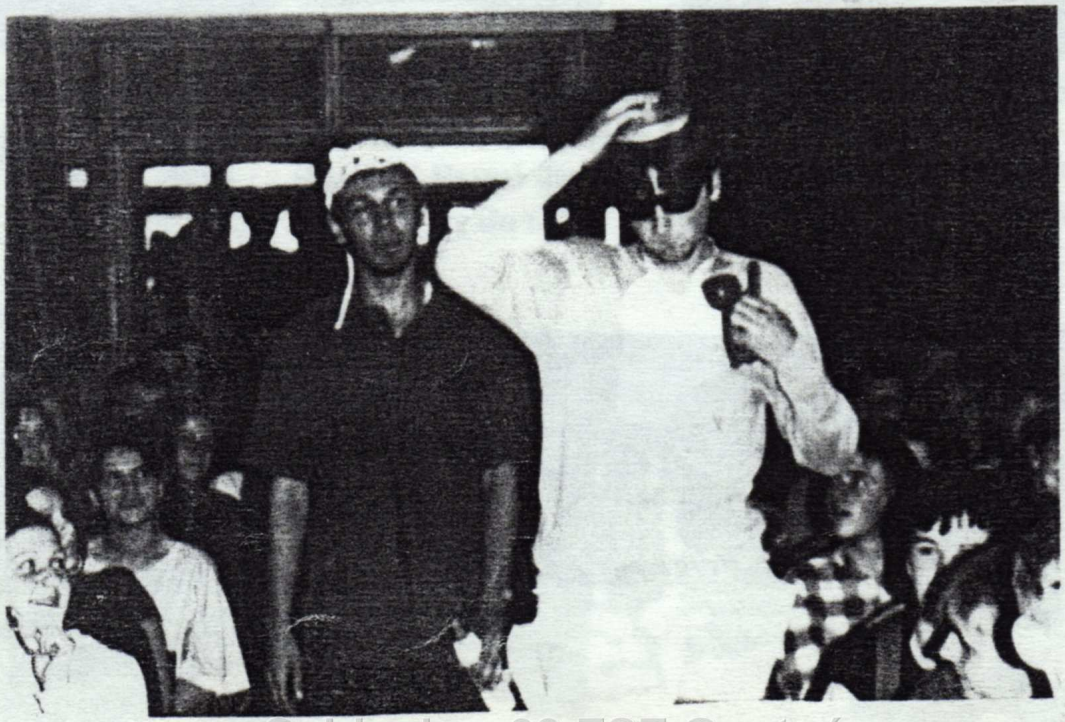

Krzysztof i Tomasz

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Szczególne emocje wzbudziło ogłoszenie wyników wyborów Miss i Mister Nauczycieli. Zwycięzców wybrano w głosowaniu ogólnoszkolnym, a kryteriami, którymi kierowali się wybierający, były: stosunek do uczniów, kultura bycia, otwartość na problemy. Nagrodami były też czerwone sportowe samochody.

A oto Ci, których uczniowie obdarzyli największą sympatią:

p. Ewa Grodzka – Miss Nauczycielek '97

p. Mirosław Sobkowiak – Mister Nauczycieli '97

Miss Nauczycielek '97 p. Ewa Grodzka odbiera z rąk przedstawicieli Schizola nagrodę: nowiutkie sportowe, czerwone Porsche.

Tytuły **II Miss Nauczycielek** '97 przyznano profesorkom: **Urszuli Nowak i Aleksandrze Żytkowiak.**

Tytułem **II Mister Nauczycieli** '97 uhonorowano profesora **Andrzeja Rogalę.**

Wszystkim wyróżnionym przez tak wymagające jury gratulujemy!

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Nowi w ZSZ

Zapraszamy na kolejną rozmowę z nowym nauczycielem - profesorką j. niemieckiego

Imię i nazwisko: Magda Juskowiak
Stan cywilny: wolny
Data urodzenia: 24.02.1974
Znak zodiaku: Ryby Adres: ul. 1 Maja 34
Hobby: Dobry film (ważne w kinie!), robótki ręczne

↳*Od kiedy zaczęła się Pani interesować j. niemieckim?*
Na początku 4 klasy szkoły średniej, kiedy to zaczęłam zdobywać dokumenty umożliwiające mi roczny pobyt w kraju niemieckojęzycznym (np. Niemcy) w charakterze Av-pair-Madchen

↳*Czy oprócz niemieckiego zna Pani inny język?*
W szkole podstawowej i średniej miałam j. rosyjski. Na studiach uczę się angielskiego, ale, szczerze mówiąc, bałabym się konwersacji w którymś z tych języków.

↳*Jak się pracuje w naszej szkole? Co chciałaby Pani zmienić w ZSZ?*
Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Po pierwsze jestem tu nowicjuszem, a po drugie mam tak mało godzin, że nie zdążyłam dobrze poznać organizacji tej szkoły. Nie mam sprecyzowanych "za" i "przeciw".

↳*Co sądzi Pani o klasach, w których uczy?*
Spodziewałam się, że nowa szkoła, nowe środowisko i przede wszystkim starsze klasy bardziej wpłyną na zachowanie "kociaków". Jeżeli chodzi o naukę j. niemieckiego, to nie mam powodów do narzekania, gorzej z utrzymaniem dyscypliny. Dotyczy to głównie płci męskiej. (OD REDAKCJI: chłopcy - weźcie się za siebie!!).

↳*Poza uczeniem w naszej szkole, czym pani się jeszcze zajmuje?*
Uczę j. niemieckiego w Szkole Podstawowej w Daleszynie. Kończę naukę w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. W domu zajmuję się wychowaniem 10 - miesięcznego synka.

↳*Jakie są pani plany na przyszłość?*
Chcę zdobyć w tym roku szkolnym dyplom kolegium i rozpocząć studia pokolegialne w celu zdobycia tytułu mgr. germanistyki.

↳*Co sądzi pani o" Schizolu"?*
Muszę się przyznać, że ostatnio zaniedbałam lekturę"Schizola", ale kiedy uczyłam się jeszcze w liceum, to regularnie czytałam go. Uważam, że jest jednym z lepszych szkolnych pism.

Dziękujemy za rozmowę. A&A

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

POCIĄG DO POCIĄGÓW

Każdy lubi podróżować. No, dobra - prawie każdy. Artykuł ten będzie adresowany więc do prawie każdego. Dla młodych ludzi ważne jest, aby zwiedzić (lub raczej zjeździć) jak najwięcej i jak najtaniej. Dlatego zachęcam do podróżowania pociągami. Nawet polskie pociągi są w miarę wygodne, a te kursujące na Zachód, to dowód na to, że Polacy też umieją zrobić coś porządnego i nowoczesnego. Gdy wracałem z Berlina pociągiem Inter City, przeżyłem szok. Jakość na piątkę: woda w toaletach, czyste przedziały, szerokie korytarze itp. Nie ustępujemy pod tym względem Europie. Szkoda tylko, że takie pociągi nie kursują na polskich trasach...

Jeszcze jednym ważnym faktem jest to, że każdy uczeń czy student ma

50% ZNIŻKI

na bilet 2 klasą. Jeśli ktoś chce dostać się z miejsca na miejsce, to nie musi rozbijać się 1 klasą. Oczywiście zniżka przysługuje tylko tym, którzy mają ważną legitymację szkolną przy sobie, gorzej, jeśli zapomni jej się wziąć ze sobą - tak, jak ja (tutaj rada: nie pakujcie się rano w dzień wyjazdu, bo na 100% zapomnicie czegoś bardzo ważnego) - wtedy trzeba zapłacić za cały bilet. Nie ma sensu kombinować, bo bilety są zawsze sprawdzane i konduktor zawsze wymaga ważnej legitymacji. Ale...

PRZYJEMNOŚĆ JAZDY POCIĄGIEM JEST WPROST PROPORCJONALNA DO ILOŚCI PIENIĘDZY WYDANYCH NA BILET.

Nie mam zielonego pojęcia, kto to wymyślił, ale powtarzałem to sobie chyba pięć razy, gdy mówiłem: „Jeden cały do Kołobrzegu" - i wcale nie jechało mi się specjalnie wygodnie. Choć owszem: przyjemnie, ale bynajmniej nie za sprawą droższego biletu; sprawili to...

WSPÓŁPASAŻEROWIE

Towarzystwo w podróży jest bardzo ważne, zwłaszcza gdy podróżuje się samemu. A tak, na wszelki wypadek, warto zaopatrzyć się w walkmana lub coś do czytania, bo nie zawsze uda się trafić na kogoś z kim można porozmawiać. Ja - w drodze do Kołobrzegu - miałem szczęście. Jechałem z czteroosobową rodziną i trzema dziewczynami. Już od pierwszych minut miło nam

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

się rozmawiało, a gdy zostałem w przedziale z dwiema koleżankami, zrobiło się całkiem przyjemnie... Czas naprawdę mija szybciej, gdy masz do kogo otworzyć usta (zwłaszcza, kiedy są to usta ładnej dziewczyny). Ale nie zawsze uda się jechać w miłym towarzystwie. Gdy wracałem z Kołobrzegu, siedziałem w przedziale z sześcioosobową rodziną, która non stop się kłóciła, dwójka dzieci miała chorobę lokomocyjną, a jeden (najmniejszy) co chwilę wybuchał płaczem, bo coś mu się nie podobało. Właśnie w takich chwilach przydaje się walkman i książka. Nawet jeśli nie lubi się czytać, to jest to lepsze niż oglądanie wrzeszczących na siebie ludzi.

I jeszcze jedna ważna rzecz:

PAKUJEMY SIĘ...

według starej zasady. Szykujemy sobie wszystkie rzeczy i odrzucamy połowę. Jeśli komuś zależy na turystyce, to nie musi się przecież przebierać trzy razy dziennie. Ważne jest, aby zmieścić się w jeden pakunek (najlepiej plecak, bo jest zdecydowanie najwygodniejszy i ma się wolne ręce) i nie trzeba pamiętać o kilku torbach czy siatkach, czy czymś jeszcze mniej wygodnym.

Jeśli chcecie podróżować po Europie, to istnieje coś takiego, jak.

INTERRAIL

Jest to bilet, który „...pozwala na podróżowanie aż przez 26 krajów Europy w okresie do 30 dni. A to wszystko osiągalne za pomocą jednego biletu". Więcej szczegółów na ten temat przeczytacie w „Cogito" z 30 czerwca 1997r. Naprawdę opłaca się podróżować pociągami. Są na pewno droższe niż autostop, ale za to o wiele bezpieczniejsze.

Zapraszam Polska i Europa pełne są pociągów.

BARTOSZ

---

12 tysięcy 600 litrów czystego spirytusu wypili uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu w 1996 r.

Ta informacja jest nieprawdziwa, ale ... Opublikowano właśnie raport o światowym spożyciu napojów alkoholowych. Wszystkich ciekawi, kto pije najwięcej? Niestety, Polacy ciągle plasują się w czołówce światowej. W tym mało chwalebnym rankingu spożycia alkoholu per capita (na głowę mieszkańca) królują Rosjanie. Statystyczny Rosjanin wypił w 1996 roku 13,5 litra czystego spirytusu. Drudzy w tej statystyce są ... Polacy!

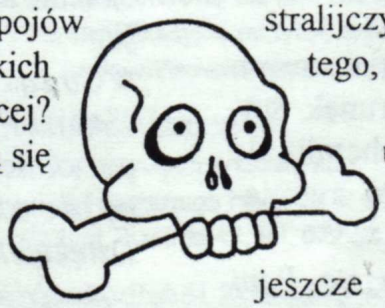

Statystyczny Polak wypił tylko (!?) około 9 litrów. Trzeci w kolejności Australijczyk spożył już tylko połowę tego, co Polak, czyli 4 litry.

Statystycznie rzecz biorąc uczniowie naszej szkoły w 1996 r wypili więc 12 600 litrów czystego spirytusu!!! I jeszcze jedna informacja - już nie statystyczna - ankiety przeprowadzane pod koniec 1996 roku w gostyńskim ZSZ wykazały, że prawie 90 % uczniów piło już alkohol.

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Jak to na praktyce ładnie...

Mimo, że mamy w kraju kapitalizm, a nauczyciel należy do mało zarabiających, to jednak ciągle do tego zawodu garną się nowi. Dlatego przez naszą szkołę przewijają się co chwila praktykanci. Udało nam się zaprosić do rozmowy praktykantkę z j. polskiego.

Imię i nazwisko: Magdalena Snela
Data urodzenia: 13.12.1974 r.
Znak zodiaku: Strzelec
Stan cywilny: panna
Studentka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

✷*Dlaczego wybrała Pani język polski?*

Wynikało to z moich zainteresowań. Wprawdzie wybierając kierunek studiów myślałam również o chemii, ale zamiłowanie do j. polskiego zwyciężyło.

✷ *W jakim wieku zaczęła się Pani interesować tym przedmiotem?*

J. polskim interesowałam się już w szkole podstawowej, jednak dopiero szkoła średnia rozwinęła moje zainteresowania tym przedmiotem. Szczególne wyrazy wdzięczności należą się mojej polonistce prof. Marii Kruszce.

✷*Co Pani ma zamiar robić po studiach?*

Po ukończeniu studiów chciałabym podjąć pracę w szkole. Nie wiem jednak, czy znajdzie się etat dla polonisty.

✷*Dlaczego jako miejsce praktyk wybrała Pani Zespół Szkół Zawodowych?*

Ukończyłam LO w Gostyniu. Chciałam iść do szkoły, z którą wcześniej się nie zetknęłam.

✷*Jak ocenia Pani naszą szkołę?*

Cieszę się, że mogę odbywać tutaj praktyki. Spotkałam się z miłym przyjęciem zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli.

✷*Co sądzi Pani o klasach, z którymi Pani pracowała?*

Mimo, że dostrzegam różnice w poziomie klas, z którymi pracowałam, to jednak uczniowie okazali się bardzo sympatyczni. Dzięki temu tę szkołę będę wspominać bardzo mile.

✷*A jak wyglądała współpraca z nauczycielami ZSZ?*

Miałam to szczęście, że dostałam się „pod skrzydła" nauczycieli, którzy okazali mi dużo sympatii i cierpliwości.

✷*Co sądzi pani o "Schizolu"?*

"Schizol" stoi na bardzo wysokim poziomie. Mam nadzieję, że nadal będzie odnosił same sukcesy.

Dziękujemy za rozmowę. Życzymy powodzienia w życiu zawodowym i prywatnym.

Agata Ania

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

KULTURA W ZAWODÓWCE ?

Magdalena Snela - studentka V roku Uniwersytetu Poznańskiego - przeprowadziła w naszej szkole badania dotyczące przygotowywania uczniów przez szkołę do udziału w kulturze. Na łamach „Schizola" podzieliła się z nami swoimi obserwacjami:

Prawie wszyscy uczniowie uważają, że szkoła przygotowuje do rozumienia kultury współczesnej. Problemy związane z kulturą są poruszane na lekcjach języka polskiego i lekcjach wychowawczych. Ale w dużym stopniu zależy to od nauczyciela. A z tym bywa według ankietowanych różnie. Jednak większość respondentów - 90% - twierdzi, że ich wychowawcy realizują zadanie przygotowanie do odbioru lektury.

W sztuce (filmie, literaturze, muzyce) młodzież poszukuje takich wartości, które może wykorzystać w życiu i które pomagają oderwać się od rzeczywistości. Szuka też wzorców do naśladowania.

Co do sensu podziału kultury na popularną i wysoką zdania uczniów są podzielone. Większość jednak uważa, że taki podział ma sens, gdyż nie wszyscy mają takie same zainteresowania i należy im dać prawo wyboru. Ci, którzy sądzili, że podział taki jest bezsensowny, motywowali to prawem dostępu ludzi do wszystkich dziedzin kultury.

Wyrażając opinie na temat opracowania utworu na lekcji uważano, że motywuje do stawiania nowych pytań dziełu i poszerza zakres oglądu tekstu. Jedna osoba sądzi, iż omawianie utworu unicestwia pytania, zanim się jeszcze zrodzą.

99% uczniów dostrzega różnice między lekturą prywatną, a czytaniem dla szkoły. Najczęściej pojawiającym się uzasadnieniem było stwierdzenie, że wybierając lekturę prywatną młodzież kieruje się zainteresowaniami, a lekturę szkolną czyta z przymusu.

Większość ankietowanych przyznaje, że lekcyjna interpretacja tekstu różniła się od ich własnej. Wynikało to z innego zrozumienia utworu.

Na potrzeby lekcji korzystniejsza jest refleksyjna, klikakrotna lektura tekstu. W równym stopniu co dodatkową lekturę opracowania za ważną uważa się lekturę bryku zamiast utworu.

Przeważająca liczba uczniów jest zdania, że nabyte na lekcjach umiejętności lekturowe są przydatne w prywatnej lekturze, gdyż pozwalają na lepsze zrozumienie jej i są pomocne w interpretacji. Znaleźli się też tacy, którzy stwierdzili, że lektura szkolna nie jest im pomocna, ponieważ nie czytają książek prywatnie.

Od redakcji:

Jak widać, wyniki są korzystne dla szkoły. Niestety, powyższe badania nie wykazały tego, co wynika z naszych obserwacji: lektura książek ze spisu lektur została zastąpiona zapoznaniem się ze streszczeniami, a to ze względu na nadmiar pracy związanej z nauką. Czy w takim wypadku można jeszcze mówić o szkole, która przygotowuje do udziału w kulturze lub do jej odbioru?

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

HUMOR Z ZESZYTÓW

☺ Orzeszkowa w swojej powieści „Nad Niemnem" próbuje emancypować Justynę.

☺ Bohaterstwo Kmicica rozchodzi się po kraju.

☺ Trochę mnie zdziwiło, że rodziców w domu nie było, a mama była w ciąży.

☺ Człowiek zajmujący się pracą organiczną to organista.

☺ Przed równouprawnieniem każda kobieta się wykorzystywała.

☺ W „Nad Niemnem" wszystkie kobiety były uprawnione.

☺ Młody Baryka żył w Baku wraz z matką na hasłach rewolucji.

☺ W każdym domu powinły znaleźć się dzieła znakomitych pisarzy, jak epopeja narodowa.

☺ Na dyskotece to uczeń wie, że żyje: poskaka, popodrywa, wycałuje się, popije.

☺ Kiedy wchodzi się do księgarni, to tam czuć inaczej.

☺ Cezary Baryka po śmierci matki rezygnuje ze wszystkiego i powołuje się do wojska.

☺ Henryk dąży za dziewicą w celu, że chce on doznać.

Dziękujemy nauczycielom za pomoc w redagowaniu tej rubryki.

HUMOR zza KATEDRY

czyli
tako rzecze nauczyciel

💣 Koszty wykonania tego urządzenia kosztowały bardzo dużo.

💣 W tej kartkówce nie ma błędów, ale jedynka być musi.

💣 I jeszcze malutkie zadanko domowe na pojutrze. Proszę powtórzyć materiał z całego roku.

💣 Jak ktoś się nie uczy, to nie ma zmiłuj się.

💣 Wy mnie tu nie czarujcie brakiem czasu na naukę i innymi takimi śmiesznymi historiami.

💣 Piotrek, nie dokazuj, bo wgniotę Ci nos w czaszkę.

💣 Figi są to owoce, które występują w formie okrągłych pudełek.

💣 Nie znasz innego wzoru?! Przecież czy każdy pies ma Burek na imię?

💣 Tak nie możemy zrobić, bo odsetki nam urosną jak mrówki po deszczu.

💣 Gospodarka przedsiębiorstw to przedmiot dla inteligentnych, macie więc uczyć się na pamięć tego, co jest w zeszycie.

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

Poczta Schizola

GOSTYŃSKIE SPOTKANIE Z CHAŁTURĄ

Chciałam podzielić się z Wami swoimi wrażeniami z ostatniego koncertu w Szkole Muzycznej w Gostyniu, zatytułowanego „Spotkanie na Kresach". Uczestniczyłam we wszystkich chyba koncertach zorganizowanych w ostatnich latach w Szkole Muzycznej, ale jeszcze nigdy nie byłam rozczarowana. Właściwie tylko raz do tej pory poczułam pewien niesmak, gdy w trakcie wystawiania opery Mozarta „Wesele Figara" prowadzący to spotkanie reżyser objaśniał widzom wszystko tak, jak gdyby na gostyńskiej prowincji ludzie pierwszy raz zetknęli się z operą, a nawet z muzyką klasyczną. Nie jestem znawczynią muzyki poważnej, ale potraktowanie mnie i innych słuchaczy jak zupełnych ignorantów omalże nie zepsuło radości z tego muzycznego spotkania... Ale dość o tym, gdyż ostatnie muzyczne spotkanie było żenujące: sprawiało wrażenie zaimprowizowanego na poczekaniu, właściwie powstawało dopiero na scenie, na której wykonawcy ustalali między sobą repertuar. A jeśli to był celowy zabieg autorski, to tym gorzej dla tego koncertu, bo wstydziłam się cały czas za tę nieudolność wykonawczą. A wykonania poszczególnych części były co najwyżej amatorskie. Choć muszę zaznaczyć, że moim zdaniem spotkanie rozpoczęła prawdziwa perełka w wykonaniu aktorki Teatru Polskiego Sidoni Błaszyńskiej; tak przejmującego wykonania inwokacji z „Pana Tadeusza" jeszcze nie słyszałam..., ale już za chwilę nastrój prysł bezpowrotnie, gdy pianista zaczął się bawić w gadatliwego konferansjera (...). Mam nadzieję, że to spotkanie to wypadek przy pracy i kolejne propozycje Szkoły Muzycznej potwierdzą, że „Gostyńskie spotkania z muzyką" są jedną z najciekawszych pozycji gostyńskiego kalendarza kulturalnego

Agnieszka

Gostyńskie kino nieobyczajne

Oglądałem niedawno film w gostyńskim kinie. I po raz kolejny oburzyła mnie **głupia moda panująca tylko wśród gostyńskich widzów**. Jeszcze się film nie skończył, a już jakaś ofiara wstaje, trzaska oparciem i się ubiera. A za nią wszyscy pozostali widzowie, jak stado baranów! Nie dość, że to przeszkadza, to jeszcze powoduje, że owi pseudokinomani nie są w stanie zrozumieć większości filmów, gdyż bardzo często ostatnie sceny są najistotniejsze, a co więcej w wielu filmach najważniejsze dla wymowy całości są sceny dziejące się w trakcie końcowych napisów lub nawet już po ich wyemitowaniu. Przykładem mogą być takie słynne filmy jak „Misja" M. Scorsese, „Czas Apokalipsy" F Coppoli, czy „Rain Man" B. Levinsona. Co gorsza, ten idiotyczny gostyński obyczaj przejął już od publiczności operator kina, który w momencie pojawienia się na ekranie pierwszego napisu wyłącza projektor! Zastanawiam się, czy warto chodzić do kina w Gostyniu, czy może lepiej podjechać do Leszna, gdzie takiego zjawiska nie uświadczysz. Zadecyduję po najbliższym seansie, na który się wybieram, czyli „Historiach miłosnych" Stuhra, w którym komentarzem do filmu jest piosenka zespołu „Raz, dwa, trzy" emitowana w trakcie wyświetlania końcowych napisów. Ciekawe, czy ją usłyszę?

Artur C.

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

CZUŁE SŁÓWKA

Pozdrowienia dla **Gochuldy**
Ania.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla kochanego i najbardziej Pijanego Człowieka
A. P.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla kochanego Krzysia Pawełki od kochającej go stale A. W.

Dla wszystkich, którzy grzebali, grzebią i grzebać będą
- Antygona.

Pozdrowienia od Kubzy i Tomasza Czerskiego dla ukochanych wychowawców: **Marii Sobkowiak i Macieja Marcinkowskiego** *Dołącza się Iza Sekuła i Ewa Dylak z I LH i Adam Polaszek z I i.*

Najserdeczniejsze życzenia z okazji 17 urodzin dla kochanego Grześka Parskiego z II d od kochających wielbicielek.

Całuski dla Gzika i jego kumpli Arleta

Hej! Gorące pozdrowienia dla całej ekipy Schizola. Przez 3 lata was czytam i stwierdzam jednogłośnie, że jesteście super. Jednym słowem najlepsi!
Czytacz

Pozdrowienia dla **Wiciusia Feledziaka** od Ani i Goski.

„Drogi Mariuszu nie bądź obojętny na miłość, to bardzo boli gdy kochasz bez wzajemności."
Szczególne pozdrowienia dla **Mariusza Jędryczki z III TM** od koleżanki z IIe.

Szczególnie chciałabym pozdrowić **Maćka Ł. z IV TM** i mu przekazać, że ma najseksowniejszy tyłeczek w całej szkole. To na tyle - duża buźka.
Zawsze pamiętająca Magda z klasy III.

Kochanemu Zbyszkowi przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia - Anna K.

Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzy SCHIZOL

Gorące pozdrowienia dla zawsze uśmiechniętej Angeli K. od **Tomusia H**

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla całej naszej paczki tj Kacpra, 2 Tomusiów, Monisi, Angeli, Karoli i Romcia przesyła **Tomuś J**

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

UWAGA KONKURS!

KTO JEST KIM W ZAWODÓWCE?

Tradycją każdej szkoły jest nadawanie przezwisk nauczycielom. Gostyński ZSZ nie należy do wyjątków. Przezwisk ci u nas dostatek.

Redakcja SCHIZOLA ogłasza konkurs na znajomość przezwisk nauczycieli naszej szkoły. Do konkursu wybraliśmy te najbardziej pieszczotliwe. Odrzuciliśmy wulgarne, grubiańskie i te, powstałe z przekształcenia nazwiska. Wygra ten, kto rozszyfruje największą ilość przezwisk. W przypadku równej ilości prawidłowych odpowiedzi zwycięzcę wyłoni losowanie. Nagrodą jest płyta kompaktowa! Karteczki z odpowiedziami należy wrzucać do skrzynki SCHIZOLA. **UWAGA: Odpowiedzi należy składać do 15 lutego.**

Zapraszamy też do zabawy naszych profesorów. Na najlepszego znawcę przezwisk czeka nagroda niespodzianka.

A oto przezwiska:

Koń, Habeta, Wiet, Szczypior, Schazza, Młody, Lusia, Szczapa, Sopel, Macho, Chomik, Bzyk, Brunek, Willy, Żaba, Hipcia, Łostry, Rambo, Jastrząb, Helga, Mucha, Lady, Wiewióra, Pikuś, Pirania, Baletnica, Cwajka, Pasikonik, Maska, Łysy, Kacper, Białka, Misska, Wietkong, Lucija, Behmen.

Staropolski pojedynek

W zmaganiach eliminacji rejonowych X Wojewódzkiego Turnieju Recytatorskiego Literatury Staropolskiej im. A. Krzyckiego trzy przedstawicielki ZSZ w Gostyniu wywalczyły prawo startu w finale wojewódzkim. **Kinga MADEJ** zdobyła drugie miejsce (lepsza od niej okazała się tylko **Karolina ANTKOWIAK** z gostyńskiego LO). Trzecia była **Iwona GRONOWSKA**.

Dodatkowo, spośród osób wyróżnionych przez jury, w finale wojewódzkim weźmie udział trzecia przedstawicielka naszej szkoły - **Julita GOSZCZYŃSKA.** Komisja konkursowa dostrzegła też prezentację kolejnego przedstawiciela ZSZ w Gostyniu - **Przemysława MAŚLĄKI,** którego wyróżniła „zapisem w protokole".

W finale wojewódzkim najwyżej ocenioną Gostynianką została Kinga Madej zdobywając II miejsce. Iwona Gronowska otrzymała wyróżnienie.

Gratulujemy naszym reprezentantom.

Schizol

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń

LISTA PRZEBOJÓW

Kolejne notowanie Waszej Listy. Oto jak prezentuje się zestawienie ulubionych przez Was utworów:

1. **CHAMBAWAMBA - „Thumbumping"**
2. **BELLINI - „Samba de Janeiro"**
3. **ELEKTRYCZNE GITARY - „Kiler"**
4. **BIG DAY - „A Ty tylko"**
5. **BJORK - „Yoga"**
6. **T.LOVE - „Chłopaki nie płaczą"**
7. **MYSLOVITZ - „Scenariusz dla moich sąsiadów"**
8. **PRODIGY - „Breathe"**
9. **HEY i PRZYJACIELE - „Moja i Twoja nadzieja"**
10. **YES - „Kongo"**

Wrzucajcie głosy do skrzynki przy sali 108. (Koniecznie podpisane - inaczej nie biorą udziału w losowaniu nagród)

GRAFOMANIAK

W tej rubryce publikujemy Wasze wiersze. Jeżeli chcecie podzielić się z kimś swoją twórczością, wrzuć kartkę do skrzynki „Schizola" przy s. 108

Tej, która będzie to czytać (erotyk)

bo wiem o tym doskonale
bo jakbym film ten już widział
bo włosy Twe tak inne
bo ręce odjąć trzeba, by nie dotykały
bo oczy wypalić, by nie pożerały
a mózg wypruć, by nie myślał
/niech by go potem kruki i wrony/
bo duszę diabłu sprzedać,
by się nie rwała
bo tylko wiatr
- z zazdrości pchnę go nożem
bo tylko wiatr
- on jeden może
we włosy Twe wpleść się
on jeden wzrokiem pieścić
on jeden myślą i duszą
rwać się do Ciebie
może
on jeden

„Krzysztof"

SCHIZOLA redaguje zespół w składzie: Bartosz GRZEŚKOWIAK (red. nacz.), Witold FELEDZIAK, Ewa GLAPKA, Tomasz HOSKA, Tomasz JANICKI, Agata KACZMAREK, Marlena KLAREK, Anna KOBUS, Małgorzata KOŚCIELNA, Katarzyna MROZEK, Joanna PRYMKA, Mirosław SOBKOWIAK, Paweł STACHOWIAK, Sylwia SZOPNA, Edyta SZUFLA, Marcin SZUMSKI, Magdalena WOŹNIAK
Adres redakcji: 63-800 Gostyń, ul. Tuwima 44 p. nr 110
(do korespondencji wewnątrzszkolnej: skrzynka kontaktowa przy sali 108)

Cena umowna + VAT

Schizol nr 39 ZSZ Gostyń